



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Posiedzenie
Komisji Nauki, Edukacji i Sportu (46.)
w dniu 18 lutego 2014 r.

VIII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy – Prawo zamówień publicznych oraz niektórych innych ustaw (druk senacki nr 558, druki sejmowe nr 1638, 2061 i 2061-A).

(Początek posiedzenia o godzinie 16 minut 43)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Kazimierz Wiatr)

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Szanowni Państwo!

Otwieram posiedzenie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej poświęcone ustawie o zmianie ustawy – Prawo zamówień publicznych oraz niektórych innych ustaw, druk senacki nr 558.

Bardzo serdecznie witam ponownie pana ministra Jacka Gulińskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego, oraz pana dyrektora generalnego Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego Marka Kucińskiego. Witam naszych gości. Witam panią Izabelę Jakubowską, pełniącą obowiązki prezesa Urzędu Zamówień Publicznych. Jest pani?

Wiceprezes Urzędu Zamówień Publicznych Dariusz Piasta:

W zastępstwie – Dariusz Piasta, wiceprezes Urzędu Zamówień Publicznych.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Tak jest. Bardzo się cieszymy. Zapowiedział swoją obecność pan Rafał Jędrzejewski, dyrektor Departamentu Prawnego w Urzędzie Zamówień Publicznych. Jest pan. Witamy. Witamy panią Annę Siwonię, pracownika Urzędu Zamówień Publicznych, i panią Ewę Nowicką z Urzędu Zamówień Publicznych. Pośla Eugeniusza Czykwina tu nie widzę.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Witam panią legislator, panią sekretarz i panów senatorów.

Szanowni Państwo!

To jest bardzo ważna ustawa, długo oczekiwana. Muszę powiedzieć, że miałem zaszczyt uczestniczyć, parokrotnie razem z panem senatorem Hodorowiczem, w licznych posiedzeniach organizowanych przez Polską Akademię Umiejętności na temat zmiany ustawy o zamówieniach publicznych z uwzględnieniem postulatów świata nauki. Muszę powiedzieć, że miałem ogromną satysfakcję na tych spotkaniach, dlatego że przedstawiciele Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Narodowego Centrum Badań i Rozwoju oraz Narodowego Centrum Nauki jednym głosem

wspierali postulaty naukowców. Nie wiadomo, dlaczego Urząd Zamówień Publicznych w osobie pana prezesa, który jest przecież emanacją tego samego rządu, upiera się, żeby tych zmian nie przeprowadzić. Oczywiście wiemy, że materia jest trudna, wiemy też, że oprócz zmian legislacyjnych, oprócz uwarunkowań i zapisów w ustawie jest też praktyka stosowania tej ustawy, w szczególności wymuszana przez urzędników kontroli skarbowej. Ale rozumiem, że ta ustawa jest pierwszym krokiem na niezwykle ważnej drodze do tego, ażeby najwyższe standardy przestrzegania stosowania prawa i tworzenia go łączyć z praktyką skutecznego funkcjonowania państwa we wszystkich jego wymiarach.

Przepraszam za tych parę słów wprowadzenia, ale wydaje się, że historycznie są one uzasadnione, bo pamiętam przecież, że i w Senacie zgłaszaliśmy wniosek o zwiększenie dla uczelni tego progu, o którym mówi się w przepisach. Senat tę poprawkę przyjął, ale Sejm jej nie zatwierdził i dlatego ten proces trwa od dawna. Ja rozumiem, że te zmiany były w przedłożeniu rządowym, tak? Dlatego jest w pełni uzasadnione, ażebym poprosił pana ministra, żeby to przedłożenie i to, co Sejm z tym przedłożeniem uczynił, nam przedstawił.

Panie Ministrze, bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Jacek Guliński:

Wydaje mi się, że to prezes Urzędu Zamówień Publicznych jest przedstawicielem rządu w tej sprawie i prowadzącym tę sprawę. Ale nie uciekam od...

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo dziękuję, Panie Ministrze.

Ja powiem tak: zgodnie z Regulaminem Senatu do reprezentowania stanowiska rządu jest upoważniony przedstawiciel rządu w randze co najmniej podsekretarza stanu, dlatego pan minister jest tu osobą kluczową. Jeśli pan minister uzna za wskazane wywołanie do wypowiedzi kogoś z obecnych, to będzie pan miał taką możliwość. Jednak to pan ma absolutnie pierwszeństwo w zabieraniu głosu jako przedstawiciel rządu. Taką praktykę przyjęliśmy. Rozumiem, że pan minister prosi o zabranie głosu przedstawiciela Urzędu Zamówień Publicznych, co jest w pełni uzasadnione.

Bardzo prosimy.

Wiceprezes Urzędu Zamówień Publicznych Dariusz Piasta:

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo! Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Bardzo dziękuję za udzielenie mi głosu i umożliwienie zaprezentowania projektu rządowego czy właściwie ustawy już uchwalonej przez Sejm, dotyczącej nowelizacji prawa zamówień publicznych oraz niektórych innych ustaw. To jest ustawa, która rzeczywiście od jakiegoś czasu była oczekiwana przez środowiska naukowe, również środowiska kulturalne.

Ustawa uchwalona przez Sejm, zgodnie z przedłożeniem rządowym, dotyczy zasadniczo trzech kwestii: nauki, kultury i sztuki oraz zamówień publicznych udzielanych przez wszystkie instytucje publiczne w Polsce. Nazwa tej ustawy to ustawa o zmianie ustawy – Prawo zamówień publicznych, dlatego że w tym zakresie przede wszystkim podnosi ona dla wszystkich podmiotów próg stosowania przepisów o zamówieniach publicznych z 14 tysięcy euro do 30 tysięcy euro. To jest zasadniczy próg stosowania przepisów ustawy – Prawo zamówień publicznych. Żeby wyjść naprzeciw postulatami środowisk naukowych, środowisk kulturalnych został wprowadzony nieco wyższy próg... znaczy zdecydowanie wyższy próg stosowania przepisów ustawy w zakresie działalności o charakterze naukowym oraz w zakresie działalności kulturalnej. Tak że w tym wypadku, jeżeli chodzi o te dwie dziedziny, ten próg zależy od charakteru podmiotu udzielającego zamówień, od tego, jak jest on usytuowany w systemie administracji publicznej. Podmioty administracji centralnej mają obowiązek stosować przepisy w zakresie działalności kulturalnej i w zakresie nauki od progu 134 tysięcy euro, po ostatnich zmianach w prawie europejskim, a w wypadku podmiotów niemających charakteru centralnego, czyli wszystkich pozostałych zamawiających, to znaczy instytucji o charakterze zdecentralizowanym, instytucji kulturalnych, instytucji naukowych ten próg jest wyższy, wynosi on 204 tysiące euro, jeżeli niczego nie przekreślię. W każdym razie powyżej 200 tysięcy...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Znaczy w praktyce on już teraz jest wyższy niż 200 tysięcy euro, dlatego że ustawa odsyła do przepisów wprowadzających dyrektywy. Od 1 stycznia 2014 r. progi są nieco wyższe – i to jest oczywiście dodatkowa korzyść dla tych środowisk.

Jeśli chodzi o ułatwienia dla nauki, to może króciutko jeszcze powiem o tym, jakie są ułatwienia. Oczywiście oprócz samego podniesienia progu, co jest zabiegiem stosunkowo prostym, bo to jest zmiana jednego przepisu, ustawa wprowadza szereg ułatwień, znaczy nieco modyfikuje przesłankę dotyczącą wyłączenia stosowania przepisów ustawy w zakresie badań naukowych i prac rozwojowych. Tutaj powtarza się dokładnie to, co jest w dyrektywie. Tak więc jak gdyby są usuwane pewne wątpliwości związane z tym, kiedy podmioty udzielające zamówień mogą korzystać z wyłączenia w zakresie badań naukowych i prac rozwojowych. Ten przepis stanowi, że aby można było skorzystać z tego wyłączenia, to z jednej strony te usługi nie powinny być w całości opłacone przez zamawiające-

go, z drugiej zaś korzyści nie powinien czerpać wyłącznie zamawiający. Jeżeli jest spełniona jedna z tych dwóch przesłanek, to zamawiający mogą korzystać z wyłączenia.

Poza tym zostały podniesione – tak jak już powiedziałem – progi dla nauki do progów stosowania dyrektyw. W zamian za to wprowadzono pewne rozwiązania, dotyczące stosowania tak zwanej procedury uproszczonej, o której za chwilę króciutko powiem. Została nieco zmodyfikowana przesłanka udzielania zamówień z wolnej ręki na rzeczy wytwarzane wyłącznie do celów prac badawczych, eksperymentalnych itd., wymienione w art. 67 ust. 1 pkt 1a. Taka przesłanka została wprowadzona, ona jest sformułowana analogicznie do przesłanki stosowania procedury negocjacyjnej bez ogłoszenia. Wprowadzono też postulowaną przez środowiska naukowe przesłankę, umożliwiającą unieważnienie postępowania, gdy zamawiający nie uzyska środków na finansowanie badań naukowych. W takim wypadku będzie on mógł niejako warunkowo wszcząć postępowanie, licząc na to, że uzyska grant, uzyska środki. Jeśli ich nie uzyska, będzie mógł unieważnić postępowanie. Oczywiście powinien wcześniej uprzedzić wykonawców, że może być taka sytuacja.

Jeśli chodzi o działalność naukową, to chciałbym jeszcze wspomnieć o ustawie o finansowaniu nauki. Tak jak powiedziałem, podnoszony jest próg dla instytucji naukowych do progów unijnych i jest wprowadzana tak zwana procedura uproszczona, którą powinny stosować instytucje naukowe od tego progu 30 tysięcy euro do progów wyłączenia. Ta procedura została opisana w rozdziale 2a „Zasady udzielania zamówień z dziedziny nauki”, w odpowiednich artykułach: 30a, 30b, 30c i 30d. To jest bardzo prosta procedura, wszczynana zasadniczo publikacją ogłoszenia w Biuletynie Informacji Publicznej. Środowiska naukowe wołały, żeby ta procedura była wszczynana publikacją ogłoszenia nie w biuletynie, tylko na ich stronach internetowych. Wystarczy, gdy naukowcy będą przestrzegali zasad przejrzystości, równego traktowania podmiotów zainteresowanych wykonaniem zamówienia, a także oczywiście przepisów związanych z ochroną tajemnicy przedsiębiorstwa i po udzieleniu zamówienia publikowali ogłoszenie o udzieleniu zamówienia. Analogiczne rozwiązania zostały przewidziane również w przypadku działalności kulturalnej, z tym że w tym celu jest nowelizowana inna ustawa, ustawa o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej. Tak że to są zasadnicze zmiany, które dotyczą nauki.

Są też zmiany dotyczące działalności kulturalnej. One zasadniczo idą w tym samym kierunku co zmiany w działalności naukowej, czyli też podniesiono progi. Jest też przepis, który umożliwia niepodawanie do publicznej wiadomości pewnych informacji związanych z zamówieniem – w przypadku gdy artysta życzy sobie, aby informacje o jego wynagrodzeniu nie były podane do publicznej wiadomości, ponieważ obawia się, że mogłoby to zaszkodzić jego interesom handlowym. Mogłoby na przykład nie chcieć, żeby opinia publiczna dowiedziała się, że on zdecydował się wykonać koncert czy też zaśpiewać piosenki za dużo niższą kwotę, niż czyni to zazwyczaj, na zasadach bardziej komercyjnych.

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, jeśli państwo nie macie jakichś uwag w tym momencie, to na tym zakończę przedstawianie ustawy uchwalonej przez Sejm. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Panie Ministrze, bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Nauki
i Szkolnictwa Wyższego
Jacek Guliński:**

Ja chciałbym tylko dodać, że ta ustawa wychodzi naprzeciw oczekiwaniom środowisk naukowych, które były wyrażane od kilku lat. I co najmniej od dwóch lat, od kiedy mam przyjemność pracować na rzecz Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, te kwestie były podnoszone i dyskutowane na każdym możliwym spotkaniu. Tak że to rozwiązanie, ta legislacja wychodzi naprzeciw oczekiwaniom zarówno administracji, jak i – co ważne – środowiska. Jeżeli potraktuje ono te nowe przepisy rozsądnie, zdroworozsądkowo, to na pewno na tym wygramy i przyspieszymy procesy zamówień, zarówno urzędów do badań, jak i samych badań. To się wiąże zarówno z podwyższeniem progów, jak i wyłączeniem z reżimu ustawy tych specjalnych, dodatkowych punktów, o których tutaj mówił mój przedmówca. Czyli są zmiany, które nas satysfakcjonują, a teraz życie, jak to zazwyczaj jest, pokaże i zweryfikuje, czy potrafimy je sensownie stosować i czy one poskutkują tym, czego oczekiwaliśmy i o co przez lata zabiegaliśmy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Panie Ministrze, bardzo dziękuję za te słowa.

Panie Senatorze, może najpierw pani legislator przedstawi opinię Biura Legislacyjnego.

Bardzo proszę.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Danuta Drypa:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Biuro Legislacyjne w swojej opinii do przedmiotowej ustawy zawarło dziesięć uwag szczegółowych. W ośmiu przypadkach są również przedstawione propozycje poprawek.

Uwaga pierwsza dotyczy art. 1 pkt 1 i dodawanego w art. 4 pktu 8b. W tym przepisie ustawodawca rozszerza zakres wyłączeń ze stosowania ustawy – Prawo zamówień publicznych o zamówienia, których przedmiotem są dostawy lub usługi z zakresu działalności kulturalnej związanej z gromadzeniem zbiorów muzealnych. I właśnie to sformułowanie „zbiory muzealne” budzi pewną wątpliwość, ponieważ nie jest jednoznaczne, co ustawodawca rozumie przez pojęcie „zbiory muzealne”. Pojawia się pytanie, czy wolą ustawodawcy jest wyłączenie spod przepisów tej ustawy zamówień związanych z gromadzeniem zabytków w rozumieniu ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, czy też związanych z gromadzeniem przez muzea zabytków w statutowo określonym zakresie, czyli tak zwanych muzealiów, zgodnie z ustawą o muzeach, czy też może wchodzi w grę także dokonywanie zamówień związanych z gromadzeniem zbiorów zabytków, to znaczy

nie poszczególnych egzemplarzy, ale zbioru rozumianego jako kolekcja elementów. I chodzi o to, by usunąć te wątpliwości. Skoro ustawodawca użył określenia „muzealne”, to należy wnioskować, że zgodnie z jego wolą interpretacja jest taka, iż z tego wyłączenia będą mogły korzystać tylko muzea w odniesieniu do poszczególnych elementów. W celu uniknięcia tej wątpliwości...

(*Głos z sali*: Czy to nie będzie omawiane jutro na posiedzeniu komisji kultury?)

Obydwie komisje zajmują stanowisko w sprawie tej ustawy – bez względu na to, czy materia dotyczy bardziej kwestii kulturalnych, czy naukowych, tak powiem ogólnie.

Tak że jest propozycja doprecyzowania tego przepisu w taki sposób, aby wyrazy „zbiorów muzealnych” zastąpić wyrazami „gromadzenia zabytków przez muzea”.

Uwaga druga dotyczy tego samego artykułu i ma podobny charakter, z tym że w tym wypadku chodzi o gromadzenie zbiorów bibliotecznych, również to sformułowanie jest nieprecyzyjne. Zgodnie z ustawą o bibliotekach, biblioteki gromadzą nie zbiory, lecz materiały biblioteczne. Tak że to jest zasadnicza różnica. Poza tym pojawia się pytanie, czy zamówienia w zakresie wszelkiego rodzaju materiałów bibliotecznych podlegają wyłączeniu, czy też chodzi o niektóre z nich, na przykład związane z gromadzeniem materiałów bibliotecznych przez biblioteki, które posiadają zbiory zaliczane do narodowego zasobu bibliotecznego. I w tym zakresie też należałoby, według opinii Biura Legislacyjnego, ten przepis doprecyzować.

Uwaga trzecia jest czysto legislacyjna, związana z tym, że dodawany w art. 67 ust. 6 stanowi wyjątek od reguły, która jest określona w art. 68. Zgodnie z §23 ust. 3 zasad techniki prawodawczej, jeżeli od jakiegoś elementu przepisu szczegółowego przewiduje się wyjątek, to przepis, który formułuje wyjątek, powinien być zamieszczony bezpośrednio po danym przepisie szczegółowym.

Była tu jeszcze propozycja doprecyzowania odwołania się do określonych przepisów. Czy chodzi tutaj o zamówienia w zakresie działalności twórczej lub artystycznej udzielonego na podstawie art. 67 ust. 1 lit. c, czy też jeszcze dodatkowo lit. b? W związku z tymi uwagami przygotowano dwie, wariantowe, propozycje poprawek, w zależności od tego, jakie będzie stanowisko rządu.

Uwaga czwarta ma charakter ogólny. Odnosi się do art. 2 i art. 3 ustawy, czyli przepisów, które wprowadzają odrębne procedury dotyczące udzielania zamówień na dostawy lub usługi z zakresu działalności kulturalnej i odpowiednio w ustawie o zasadach finansowania nauki – zasad udzielania zamówień z dziedziny nauki. Zarówno w jednej, jak i drugiej ustawie nie ma przepisów, które określałyby środki ochrony prawnej oraz zasady odpowiedzialności za naruszenie przepisów o udzielaniu – odpowiednio – zamówień z zakresu działalności kulturalnej oraz zamówień z dziedziny nauki, będących niejako odpowiednikami przepisów formułowanych w ustawie – Prawo zamówień publicznych. I według biura pojawia się wątpliwość, czy nieuregulowanie tego rodzaju spraw nie będzie skutkowało niefunkcjonalnością i nieskutecznością tej ustawy. Takie zastrzeżenie zgłaszał w swojej opinii w tym zakresie również minister sprawiedliwości. Była to opinia dołączona do sprawozdania sejmowej Komisji Gospodarki.

Uwaga piąta dotyczy art. 2 i dodawanego w nim art. 37a. Zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy o prowadzeniu działalności kulturalnej działalność kulturalną mogą prowadzić osoby prawne, osoby fizyczne oraz jednostki organizacyjne, które nie posiadają osobowości prawnej. W związku z redakcją art. 37a pojawia się pewna wątpliwość, wynikająca z tego, że ten przepis może sugerować, że wolą ustawodawcy jest to, aby adresatami przepisów określonych w tym rozdziale były także podmioty do tej pory niezobowiązane do stosowania przepisów ustawy – Prawo zamówień publicznych. Należy zauważyć, że w analogicznej sytuacji określającej zakres podmiotowy przepisów wprowadzanych w ustawie o zasadach finansowania nauki ten przepis jest sformułowany w sposób jednoznaczny. I dlatego, według Biura Legislacyjnego, należałoby również w tym wypadku doprecyzować przepis tak, żeby nie było wątpliwości, jakie podmioty podlegają tym regulacjom.

Uwaga szósta dotyczy art. 2, dodawanego art. 37b. W myśl tego przepisu zamówienie na dostawę lub usługi z zakresu działalności kulturalnej udzielane jest w szczególności z uwzględnieniem okoliczności mających mieć wpływ na jego udzielenie. Według biura ten warunek jest po prostu oczywisty i w związku z tym zbędny.

Uwaga siódma jest ściśle związana z zasadami techniki prawodawczej, a konkretnie przepisami, które mówią o zasadach posługiwania się odesłaniami w tekście normatywnym. Chodzi o przepis art. 2, dodawany art. 37c, gdzie jest odesłanie do tajemnicy przedsiębiorstwa w ogólnie rozumianym pojęciu ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Według biura w tym przypadku należałoby jednoznacznie doprecyzować, że chodzi tu o tajemnicę przedsiębiorstwa, o której mowa w art. 11 ust. 4 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Taka uwaga odnosi się również do ustawy o zasadach finansowania nauki, z tym że w tym wypadku takie pojęcie już występuje w jej art. 15 ust. 1. Tak więc gdyby państwo chcieli wprowadzić taką zmianę, to taka doprecyzowująca poprawka byłaby konieczna również w tym przepisie.

Kolejna uwaga ma charakter ogólny, to jest taka uwaga na przyszłość. Ustawa o zasadach finansowania nauki wprowadza nowy rozdział, dotyczący zasad udzielania zamówień publicznych z dziedziny nauki, tymczasem jej tytuł pozostaje nieadekwatny do treści. Zgodnie z zasadami techniki tytuł odgrywa bardzo poważną rolę informacyjną, powinien od razu informować adresatów, czego mogą się spodziewać w środku tej ustawy. Pozytywnie należy tutaj ocenić to, że znowelizowane przez ustawę przepisy określają zakres przedmiotowy ustawy o zasadach finansowania nauki. W praktyce dokonywanie zmian w tym kierunku wymagałoby wprowadzenia zmian w bardzo wielu ustawach. Tak że to jest taka uwaga na przyszłość.

Uwaga dziewiąta ma charakter czysto redakcyjny, chodzi po prostu o użycie analogicznego sformułowania w dwóch identycznych przepisach.

Uwaga dziesiąta dotyczy przepisów przejściowych, konkretnie art. 6 ust. 3. Ponieważ ten przepis odnosi się wyłącznie do umów w sprawach zamówień publicznych, które są zawarte po dniu wejścia w życie nowelizacji, pojawia się pytanie, jakie przepisy będą stosowane do

umów dotyczących zamówień publicznych zawartych w dniu wejścia w życie ustawy w następstwie postępowania o udzielenie zamówień publicznych. W ust. 2 mówi się, jakie przepisy należy stosować do umów zawartych przed dniem wejścia w życie ustawy i po dniu jej wejścia w życie, natomiast nie ma regulacji dotyczącej umów zawartych w dniu wejścia w życie ustawy. Propozycja poprawki zgłoszona przez biuro ma na celu uzupełnienie tej luki. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo dziękuję, Pani Legislatore.

Czy pan wiceprezes znalazł te uwagi wcześniej?

(*Wiceprezes Urzędu Zamówień Publicznych Dariusz Piasta*: Tak, zapoznałem się z nimi.)

To poproszę pana prezesa o wypowiedź. Najpierw jednak pan senator Górecki zabierze głos, ponieważ się zgłaszał.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Ryszard Górecki:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Państwo Goście! Ministrowie!

Przed wszystkim pragnę podziękować Ministerstwu Nauki i Szkolnictwa Wyższego za efekt tej tak trudnej pracy. Wspólnie z senatorem Józefem Zającem od dwóch lat walczyliśmy w tej sprawie, nie akceptowaliśmy przecież tej metody, że tak powiem, którą próbowano w tamtym okresie wprowadzić poprzez szkolenia. Uważano, że my, rektorzy uczelni, nie znamy przepisów i z nich nie korzystamy. Tymczasem to była tragedia dla wielu uczelni, traciliśmy bardzo dużo pieniędzy. Powtarzam jeszcze raz i potwierdzam, że niepotrzebnie ponieśliśmy wielkie straty. Na szczęście teraz coś dobrego się stało i za to jeszcze raz dziękuję.

Wypowiedź pana wiceprezesa była bardzo merytoryczna. Chciałbym tylko prosić o to, o czym dyskutowaliśmy. Wspomniał pan o propozycji, którą ministerstwo nauki zgłosiło odnośnie do nauki i instytutów naukowych, między innymi Polskiej Akademii Nauk, żeby do 200 tysięcy i 130 tysięcy euro, w zależności od charakteru podmiotu, nie obowiązywały zamówienia. Jak rozumieć te przepisy, to myśmy już sobie wyjaśnili, ale rektorzy nadal nie będą mieli dobrego rozeznania, że tak powiem. Jest rozporządzenie premiera z grudnia 2013 r. Trzeba by po wprowadzeniu ustawy wysłać rektorom takie informacje i zreferować im to na najbliższym posiedzeniu KRUP w Opolu, które będzie na początku marca, po posiedzeniu Senatu. I na ten temat rozmawiał ze mną szef KRASP, pan profesor Banyś. Tak że trzeba by to rektorom przekazać, żeby już byli spokojniejsi o zarządzanie finansami. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo dziękuję.

Pan dyrektor. Bardzo proszę.

**Dyrektor Generalny
Ministerstwa Nauki
i Szkolnictwa Wyższego
Marek Kuciński:**

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, to powiem, że w imieniu pani minister, z którą rozmawiałem na ten temat, obiecujemy przeprowadzić szeroką akcję propagandową. Tak że adresatem nie jest tu Urząd Zamówień Publicznych, to ministerstwo weźmie na siebie tę odpowiedzialność i na pewno ta informacja dotrze do każdego, do kogo powinna dotrzeć, a nawet pewnie dalej, bo newsletter obejmuje w tej chwili siedemdziesiąt tysięcy adresów. Odbędą się konferencje i będziemy to powtarzali, bo to jest duży krok naprzód.

A co do uwag, które odnoszą się do naszej nauki... Ja nie chciałbym się wypowiadać na temat uwag, które zostały zgłoszone do ustawy o ograniczeniu działalności kulturalnej. Oczywiście przyjmujemy tę uwagę de lege ferenda i przy okazji następnej nowelizacji uwzględnimy postulat legislatorów. Wydaje się, że w tej nowelizacji to już jest nie do naprawienia. A co do uwagi dziewiątej, która jest właściwie porządkująca, nie zgłaszamy żadnego sprzeciwu. Myślę, że można ją przyjąć, ona jest typowo porządkowa.

Bardzo przepraszam, ale nie jestem przygotowany na merytoryczną dyskusję o ustawie o działalności kulturalnej. To jest jakby poza naszym zakresem. Proszę tutaj o wybaczenie. Być może pan prezes podejmie się takiej dyskusji, ale my nie podejmujemy się bronięcia tych zapisów w tym zakresie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo dziękuję.

Pan senator Misiołek. Bardzo proszę.

Senator Andrzej Misiołek:

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Tak jak już pan senator Górecki powiedział, ustawa była bardzo oczekiwana przez środowisko wyższych uczelni, instytutów naukowych. W tym zakresie uważam, że jest to naprawdę dobra praca, którą powinniśmy poprzeć. Jest jednak jedna sprawa, która budzi moją wątpliwość. Ona nie dotyczy sfery nauki, lecz kultury. Otóż w projekcie ustawy, w art. 1 ust. 2 proponuje się dodanie ustępu, który w mojej ocenie może skutkować bardzo źle. Chodzi o to, że jeżeli jest to uzasadnione ochroną prywatności lub interesem publicznym, zamawiający może nie ujawniać danych osobowych i wysokości wynagrodzenia w zakresie dostaw lub usług z zakresu działalności kulturalnej związanej z organizacją wystaw, koncertów, konkursów, festiwali, widowisk itd. Otóż pan prezes Urzędu Zamówień Publicznych wskazał na jedną ewentualność, powiedział: gdyby na przykład artysta chciał zaśpiewać czy w ogóle wystąpić za kwotę niższą niż przyjęta na rynku, i to by się ujawniło, to poniósłby on z tego tytułu jakąś szkodę. Ale weźmy pod uwagę inną sytuację. Otóż podmiot – niech to

będzie na przykład samorząd – zamawia jakąś wystawę czy jakiś koncert za niewiarygodnie duże pieniądze, dużo większe niż ten koncert czy ta wystawa są warte. Uważam, że jeśli nie ujawni ani danych osobowych, ani wysokości wynagrodzenia, to będzie to wysoce naganne. Przecież to są pieniądze publiczne. Jeżeli od nas, od polityków, wymaga się ujawniania wszystkich dochodów, ujawniania całego majątku, publikowania takich informacji, to nie rozumiem, dlaczego artysta miałby być chroniony pod tym względem ustawą. Dlaczego on może nie ujawnić wysokości wynagrodzenia za występ czy koncert? Uważam, że to może stwarzać szerokie pole do nadużyć. Tak że wydaje mi się, że taki zapis w ustawie nie byłby dobry. Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo dziękuję.

Pan senator Bonisławski. Bardzo proszę.

Senator Ryszard Bonisławski:

Ja też odniosę się jeszcze do sfery kultury, ale w drobnej sprawie. Chciałbym zwrócić uwagę, Pani Legislator, na to, że tutaj pani zastąpiła wyraz „zabytków” wyrazem „muzea”. Tymczasem muzea gromadzą nie tylko zabytki. Zabytek jest to każdy wytwór człowieka mający wartość historyczną. Już nie będę przedstawiał pełnej definicji. Są muzea, które na przykład chcą kupić sobie do zbiorów samolot, który nie jest zabytkiem, jest po prostu eksponatem. Albo chcą kupić wypchanego wieloryba. Przecież człowiek go nie wytworzył, tylko wypchał. Tak że ten wieloryb też jest eksponatem. Dlatego zastąpmy ten wyraz „zabytków” wyrazem „eksponaty”, bo to jest bardziej prawidłowe. Mówię to jako były muzealnik.

(*Głos z sali: Może „obiekt muzealny”.*)

Albo obiekt muzealny, albo eksponat. Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Proszę państwa, myślę że teraz jest bardzo dobry czas, żeby poprosić pana wiceprezesa o odniesienie się do poprawek zgłoszonych przez panią legislator. I zobaczymy, co z tego wyniknie. Znaczący ja przez chwilę się zastanawiałem, czy jako komisja mamy wystarczające kompetencje, żeby zajmować się fragmentami dotyczącymi kultury. Uzależniam to od opinii pana wiceprezesa. Po tej opinii zdecydujemy, czy będziemy się tym zajmować. Jest duże prawdopodobieństwo, że i tak po dyskusji plenarnej będzie jeszcze wspólne posiedzenie trzech komisji.

Tak że, Panie Prezesie, bardzo proszę odnieść się do uwag legislatora.

**Wiceprezes Urzędu Zamówień Publicznych
Dariusz Piasta:**

Bardzo dziękuję.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Przed wszystkim dziękuję za uwagi Biura Legislacyjnego.

Może zacznę od pierwszych dwóch uwag, które są związane z gromadzeniem zbiorów czy gromadzeniem zabytków, jak proponuje Biuro Legislacyjne. Chciałbym tu powiedzieć, że przeglądaliśmy odpowiednie przepisy i wydaje nam się, że to nie byłoby dobre rozwiązanie – mówię o wpisywaniu wyrazu „zabytków”, jak zaproponował pan senator, dlatego że wyraz „zabytek” ma określone znaczenie na gruncie przepisów, tak że byłoby tu zawężenie stosowania tego przepisu. Oczywiście gromadzenie zbiorów nie jest dobrym sformułowaniem, dlatego że zbiór jest efektem zgromadzenia czegoś. Gromadzimy po to, żeby mieć zbiór. Wydaje mi się, że dobrym rozwiązaniem, chyba najlepszym, najbardziej oddającym intencję projektodawcy – pewnie jutro bardziej kompetentne ode mnie osoby będą się wypowiadały na temat działalności kulturalnej – byłoby chyba posłużenie się pojęciem „muzealia”, które ma określone znaczenie na gruncie ustawy o muzeach. Tak więc gdyby ten przepis odnosił się do gromadzenia muzealiów, czyli przedmiotów materialnych, które są kupowane przez muzeum, wciągane, że tak powiem kolokwialnie, do inwentarza muzeum i oczywiście gromadzone po to, żeby można było je okazać zwiedzającym, czyli z reguły mających jednak jakąś wartość kulturalną, to z jednej strony, uwzględniałby postulat rządowy, z drugiej wychodziłby naprzeciw uwadze Biura Legislacyjnego. Tak więc myślę, że użycie wyrazu „muzealia” byłoby dobrym rozwiązaniem.

Jeśli chodzi z kolei o biblioteki, to sytuacja jest taka: ten przepis został sformułowany w taki, a nie inny sposób, dlatego że nie było okazji go doprecyzować na etapie prac rządowych. On został zgłoszony na ostatnim etapie prac sejmowych, już po pracach komisji, tak że nie było możliwości go doprecyzować. Gdy tak czytam uwagi Biura Legislacyjnego, to wydaje mi się, że oczywiście nie chodzi o gromadzenie zbioru. To jest analogiczna sytuacja – zbiór powstaje na skutek zgromadzenia określonych książek. Wydaje się, że byłoby dobrym rozwiązaniem, gdyby tutaj z kolei nawiązać do materiałów bibliotecznych. To pojęcie ma bardzo szerokie znaczenie, bo na gruncie ustawy o bibliotekach ono obejmuje praktycznie wszystko, co jest w bibliotece, czym posługują się biblioteki, co wykorzystują. Tak więc to są nie tylko książki mające jakąś wartość historyczną, wartość artystyczną. Ten przepis zasadniczo dotyczy działalności kulturalnej, a więc również czasopism, nośników CD itd. Wydaje mi się, że można by pogodzić te uwagi w taki sposób: należałoby nawiązać do sformułowania użytego w ustawie o bibliotekach, czyli może napisać „mających wyjątkową wartość i znaczenie dla dziedzictwa narodowego materiałów bibliotecznych”. To z kolei nawiązywałoby do działalności kulturalnej i byłoby rozwiązaniem analogicznym do przyjętego w odniesieniu do muzeów. Czyli jednak chodziłoby o gromadzenie obiektów mających jakieś znaczenie dla dziedzictwa narodowego. Z kolei w ten sposób zapobieglibyśmy nadmiernym wyłączeniom, choćby z tytułu kupowania przez biblioteki czasopism do przeglądania, do czytania w czytelniach. Pamiętajmy, że zgodnie z projektem rządowym i tak próg dla wszystkich podmiotów został już dostatecznie wysoko podniesiony, bo do 30 tysięcy euro, co powinno usatysfakcjonować biblioteki, umożliwić im nabywanie książek czy

czasopism. To tyle, jeśli chodzi o uwagi pierwszą i drugą. Tak że wydaje się, że to mogłoby być jakieś rozwiązanie, które by uwzględniło uwagi zarówno Biura Legislacyjnego, jak i te zgłaszane tutaj przez państwa senatorów.

Jeśli chodzi o uwagę trzecią, to jest to uwaga legislacyjna, sformułowana w taki sposób, że może zawęzić stosowanie tego przepisu. Też nie chciałbym wchodzić tu w szczegóły, bo pewnie będzie jeszcze okazja o tym porozmawiać. Ta uwaga nie dotyczy działalności twórczej, artystycznej. Jutro będzie pewnie okazja omówić ten przepis bardziej szczegółowo. Ja jestem przeciwko tej zmianie, chociaż zdaję sobie sprawę z tego, że ten przepis jest nie do końca dobrze sformułowany. Urząd Zamówień Publicznych miał lepszy pomysł na sformułowanie tego przepisu, ale na skutek obiekcji Rządowego Centrum Legislacji na etapie prac rządowych nie udało się przeformułować proponowanych przez UZP rozwiązań. Obawiamy się jednak, że przyjęcie propozycji zgłoszonej przez Biuro Legislacyjne zawęzi stosowanie tego przepisu. Oczywiście nie oznacza to dramatu dla systemu zamówień publicznych, po prostu więcej pieniędzy byłoby wydatkowanych w konkurencyjnych trybach. Wydaje mi się jednak, że nie oddaje to intencji rządu, że to będzie zawężenie przepisu. To tyle, jeśli chodzi o uwagę trzecią.

Jeśli chodzi o uwagę czwartą, kwestię odesłania do kodeksu cywilnego i ochrony sądowej, to chciałbym zwrócić uwagę na to, że to nie jest tak, że mamy pełną swobodę w udzielaniu zamówień tylko dlatego, że one są wyłączone spod reżimu prawa zamówień publicznych. Te kwestie są uregulowane w odrębnej ustawie. Są to zamówienia publiczne, obowiązują umowy o charakterze cywilno-prawnym, do których stosuje się przepisy kodeksu cywilnego w zakresie, w jakim ustawa jest nieuregulowana przez przepisy prawa zamówień publicznych. Tak więc jest to odesłanie. Moim zdaniem taka ochrona sądowa powinna być, to wynika z odpowiednich przepisów. Poza tym, ponieważ chodzi o środki publiczne, wydatkowane przez instytucje publiczne, oczywiście to podlega też kontroli Najwyższej Izby Kontroli i innych instytucji kontrolnych. Tak że nie ma tutaj niebezpieczeństwa, że te środki będą wydatkowane poza kontrolą publiczną.

Co do uwagi piątej, czyli propozycji, aby odesłać do prawa zamówień publicznych i do definicji zamawiającego, powiem w ten sposób: jest to uwaga o charakterze legislacyjnym, nam się jednak wydaje, że przy takim brzmieniu, jakie zostało przyjęte przez Sejm, a wcześniej proponowane przez rząd, nie będzie wątpliwości, że te podmioty, które są zamawiającymi na gruncie prawa zamówień publicznych, też powinny stosować to nowe rozwiązanie, zawarte w ustawie o działalności kulturalnej czy też w ustawie o finansowaniu nauki, dlatego że elementem definicji zamówienia publicznego jest element podmiotowy. Zamówieniem publicznym jest nabywanie określonych dostaw usług, robót budowlanych, ale nabywanie przez określony podmiot, czyli ten element podmiotowy tutaj jest. Tak że nie ma niebezpieczeństwa, że ten przepis niechcący zastosuje ktoś, kto nie jest do tego zobowiązany.

Jeśli chodzi o uwagę szóstą, czyli okoliczności mogące mieć wpływ na udzielenie zamówienia, to już wyjaśniam, skąd się wzięło to sformułowanie. Po pierwsze,

ono już istnieje na gruncie prawa zamówień publicznych w co najmniej dwóch przypadkach, chociażby w przepisach dotyczących określania przedmiotu zamówienia czy też w przepisach stosowanych przez Krajową Izbę Odwoławczą, dotyczących nakładania kar finansowych. Jest tam mowa o okolicznościach mogących mieć wpływ na udzielenie zamówienia, istotnych okolicznościach dotyczących udzielenia zamówienia. A dlaczego jest to sformułowanie, znaczy dlaczego jest to zastrzeżenie, ten warunek w tych dwóch ustawach, o działalności kulturalnej i o finansowaniu nauki? Mianowicie bez tego sformułowania, bez tego zastrzeżenia mogłoby dojść do sytuacji, w której paradoksalnie przepisy regulujące udzielanie zamówienia w tych dwóch dziedzinach byłyby bardziej rygorystyczne niż przepisy prawa zamówień publicznych, dlatego że te nowe przepisy nakładają obowiązek publikacji ogłoszenia o zamówieniu w prawie zamówień publicznych, z którego to reżimu te zamówienia są usuwane, ponieważ są poddawane odrębnej regulacji w tych dwóch ustawach, nieprzewidujących okoliczności pozwalających na niepublikowanie ogłoszenia. W związku z tym my, ze względu na okoliczności mające wpływ na udzielane zamówienie, bierzemy pod uwagę przede wszystkim to, czy zamówienie może budzić, potencjalnie, zainteresowanie określonych podmiotów, czy w ogóle jest konkurencja na danym rynku. To jest sformułowanie stosowane przez Komisję Europejską w komunikacie dotyczącym udzielania zamówień nieobjętych przepisami prawa wtórnego. Czyli tu bierzemy pod uwagę, czy jest w ogóle sens publikować ogłoszenie, bo może się okazać, że nie ma drugiego podmiotu, któremu można by udzielić zamówienia, a w związku z tym nie ma konkurencji. Bierzemy pod uwagę, nie wiem, okoliczności związane z określeniem przedmiotu zamówienia, w jakim stopniu on powinien być konkurencyjny, elastyczny itd. W związku z tym proponowałbym jednak zachowanie tego sformułowania, ono już istnieje na gruncie przepisów.

Jeśli chodzi o odesłanie do przepisów o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, czyli to odesłanie rodzajowe, to proponowałbym jednak nie przyjmować tutaj propozycji odesłania wprost do określonego artykułu, dlatego że taka metoda legislacyjna, takie rozwiązanie już jest stosowane na gruncie prawa zamówień publicznych, gdzie mówi się o definicji tajemnicy przedsiębiorstwa. Tam jest odesłanie nie do konkretnego przepisu, tylko do przepisów o ochronie konkurencji, do całej ustawy. Tak że już jest ugruntowane orzecznictwo i doktryna świetnie sobie z tym radzi.

Jeśli chodzi o zmianę nazwy ustawy o zasadach finansowania nauki, to jest oczywiście postulat *de lege ferenda*. I tutaj mogę po prostu powiedzieć, że oczywiście co do zasady byłoby idealnie, gdyby nazwa ustawy odpowiadała jej treści, ale wzięwszy pod uwagę konsekwencje z tym związane i zamieszanie terminologiczne, konieczność zmian iluś tam ustaw odsyłających do ustawy o finansowaniu nauki, uważam, że mogłoby to przynieść więcej szkody niż pożytku.

Uwaga dziewiąta to jest uwaga o charakterze legislacyjnym. Oczywiście w pełni ją przyjmuję, zgadzam się z tą propozycją, uważam, że to jest zmiana o charakterze legislacyjnym jak najbardziej korzystna.

I już na zakończenie mojego wystąpienia chciałbym powiedzieć, że jeśli chodzi o przepisy przejściowe, to jest to uwaga o charakterze legislacyjnym. Oczywiście Biuro Legislacyjne, legislatorzy lepiej niż ja znają się na formułowaniu przepisów pod względem prawnym. Ja tylko chciałbym zwrócić uwagę na to, że podobny sposób formułowania przepisów przejściowych już się stosuje na gruncie przepisów zmieniających prawo zamówień publicznych. Chociażby w ostatnio wprowadzanej nowelizacji dotyczącej przepisów o podwykonawstwie został powtórzony... znaczy jest przepis dokładnie takiej samej treści. W związku z tym w imieniu Urzędu Zamówień Publicznych chciałbym prosić jednak o podtrzymanie takiego brzmienia przepisu, jakie zostało sformułowane w ustawie przyjętej przez Sejm, a zaproponowanej przez rząd. Bo w Polsce jest tak, że gdy zmienia się przepisy, choćby troszeczkę, to zaraz powstają wątpliwości, co ustawodawca miał na myśli. Skoro zmienił słowo czy troszeczkę inaczej sformułował przepis przejściowy, to pewnie są jakieś skutki o charakterze merytorycznym. Dlatego już na zakończenie mojego wystąpienia postulowałbym jednak o pozostawienie przepisów przejściowych w niezmienionym brzmieniu.

To tyle, jeśli chodzi o uwagi Biura Legislacyjnego. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo dziękuję panu prezesowi.

Proszę państwa, spróbuję streścić w trzech zdaniach, w jakiej jesteśmy sytuacji. Otóż jeśli chodzi o propozycje Biura Legislacyjnego, to podsumuję, jak rozumiem wypowiedzi przedstawiciela ministerstwa w osobie pana dyrektora generalnego i przedstawiciela Urzędu Zamówień Publicznych w osobie pana wiceprezesa. Jeśli chodzi o pierwszą propozycję poprawki, bliższe jest mi sformułowanie, które padło z ust pana senatora, „obiekty muzealne” niż „muzealia”. Przede wszystkim zdecydujemy, czy będziemy analizować poprawki związane z kulturą.

Jeśli chodzi o drugą uwagę, to tutaj była propozycja, ażeby wyrazy „lub materiałów bibliotecznych” zastąpić wyrazami „lub istotnych dla dziedzictwa narodowego materiałów bibliotecznych”. I o tym zdecydujemy.

Jeśli chodzi o propozycję trzecią, pan prezes jest przeciwny.

Jeśli chodzi o czwartą propozycję, jest przeciwny.

Jeśli chodzi o piątą propozycję, jest przeciwny.

Jeśli chodzi o szóstą i siódmą propozycję, jest przeciwny.

Propozycja ósma... Tu nie ma propozycji poprawki, jest tylko wyrażony pewien pogląd. Pan dyrektor wypowiedział się w tej sprawie.

Jeśli chodzi o dziewiątą propozycję, to zarówno pan dyrektor, jak i pan prezes są za.

Jeśli chodzi o propozycję dziesiątą, to pan prezes jest do niej ustosunkowany raczej niechętnie.

Nie wiem, czy w tej sytuacji pani legislator chciałaby coś powiedzieć. Czy wcześniej zdecydujemy, czy będziemy zajmowali się tymi propozycjami poprawek dotyczących obszaru kultury, żeby ewentualnie ograniczyć dyskusję?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Zostawiamy to, tak?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Zostawiamy.

Proszę państwa, chciałbym, żeby to była zgodnie podjęta decyzja, żebyśmy tutaj nie mieli... Czy są inne poglądy w tej sprawie? W tej sytuacji zostałyby nam tylko propozycje ósma, dziewiąta i dziesiąta, prawda?

Poproszę panią legislator, żeby ograniczyła się...

Znaczy co do ósmej, nie ma o czym dyskutować. Co do dziewiątej jest zgoda, ale sporna pozostaje dziesiąta. Tak?

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa:

Tak. Panie Senatorze, jest zgoda tylko odnośnie do poprawki dziewiątej, która jest poprawką czysto językową i redakcyjną. Uważam, że byłoby niezasadne wprowadzanie na tym etapie tylko tej jednej poprawki.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

To jak panowie senatorowie uważają.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Uważam, że jeżeli jesteśmy do niej przekonani, to powinniśmy ją wnieść. I tak inne komisje wniosą swoje poprawki, tak że to niczego tutaj nie nadweręża i nie psuje. Chciałbym, żeby pani legislator wypowiedziała się jeszcze co do poprawki dziesiątej.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Podtrzymuję stanowisko zawarte w opinii biura, że ta propozycja poprawki z całą pewnością zapobiega takiej sytuacji, w której nie będzie wiadomo, jakie przepisy stosować do umów zawartych w dniu wejścia w życie tej ustawy. Może się zdarzyć, że takiej umowy w ogóle nie będzie i wówczas ten przepis nie będzie potrzebny. Trudno doszukiwać się tutaj analogii i mówić, że jest prawidłowe to, że taka regulacja, która została zaproponowana do przedmiotowej ustawy, już jest w innych ustawach. Tak więc ja jednak podtrzymuję stanowisko Biura Legislacyjnego w tej kwestii. Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Panowie Senatorowie, ja rozumiem, że pani legislator namawia nas do przyjęcia propozycji dziesiątej. Myślę, że trzeba ją poprzeć.

Ja cały czas się zastanawiam, kto ewentualnie byłby sprawozdawcą naszej komisji w tej sprawie. Patrzę w kierunku...

Czy pan senator Górecki chciałby być sprawozdawcą, skoro tak entuzjastycznie się wypowiadał?

(Senator Ryszard Górecki: Tak, akceptuję to.)

Ale zanim do tego dojdziemy, proszę państwa, muszę powiedzieć, że z racji chociażby licznych spotkań w Krakowie w Polskiej Akademii Umiejętności, o których już mówiłem, a także dlatego, że stykam się z tą ustawą

na co dzień, też analizowałem ten projekt i prosiłem moich współpracowników oraz środowisko o przygotowanie propozycji poprawki. Mam świadomość, że pan prezes jej wcześniej nie znał, dlatego najpierw pokrótce powiem, o co chodzi. Otóż środowisko się niepokoi, czy zapisy w art. 1 pkt 1 lit. c nie będą interpretowane w ten sposób, że nastąpi zsumowanie tych zamówień dotyczących nauki z innymi zamówieniami tego samego rodzaju. Ja może odczytam treść poprawki, a potem jeszcze spróbuję ją wyjaśnić. Otóż poprawka polegałaby na tym, żeby w art. 32 ustawy o zamówieniach publicznych dopisać taką treść: podstawą ustalenia wartości szacunkowej dla dostaw lub usług służących wyłącznie do celów badawczych, eksperymentalnych, naukowych lub rozwojowych, które nie służą prowadzeniu przez zamawiającego produkcji seryjnej mającej na celu osiągnięcie rentowności rynkowej lub pokryciu kosztów badań lub rozwoju jest wartość danej dostawy lub usługi – i tu jest istotna sprawa – która nie podlega sumowaniu z pozostałymi dostawami i usługami udzielanymi przez tego samego zamawiającego.

Otóż gdy Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie zamawia odczynniki chemiczne do badań naukowych, a wtedy czas jest niezwykle cenny, to może skorzystać z tego progu 207 tysięcy euro, tak umownie to nazwiemy. Gdy jednak zamawia odczynniki chemiczne do zajęć laboratoryjnych ze studentami, to już nie może zastosować tego przepisu, w tym wypadku obowiązuje normalna procedura zamówień publicznych. Proponowany zapis zawiera właśnie wyjaśnienie, że tych dwóch zamówień się nie sumuje. Myślę, że jest to niezwykle cenna konstatacja, która może bardzo pomóc w stosowaniu tej ustawy. I dlatego, gdyby nasza komisja zgłosiła taką poprawkę, byłoby to bardzo dobrze przyjęte.

Ja tę propozycję przekażę panu prezesowi na piśmie, żeby mógł spokojnie, na jutro czy pojutrze, ją ocenić. Myślę, że to jest dobry kierunek, to jest w duchu naszych rozważań.

Tak że byłyby, proszę państwa, trzy poprawki.

Panie Ministrze, bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Jacek Guliński:

Ja chciałbym zwrócić uwagę na to, że badania czasami tak ściśle się przenikają z dydaktyką, że trudno to rozróżnić. Nie wiem, czy to jest na plus, czy na minus dla tej uwagi. Szczerze powiem, że część edukacji jest realizowana poprzez badania, a część badań wykonuje się poprzez edukację.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Panie Ministrze, tam, gdzie to da się rozdzielić, będzie można rozdzielić, a w tych spornych obszarach... Oczywiście wiemy, że jest więcej takiego przenikania się różnych przepisów, w różnych miejscach.

Pan senator Zając. Bardzo proszę.

Senator Józef Zając:

Kontynuując to, co pan minister powiedział przed chwilą, chcę wyrazić dalej idącą wątpliwość, związaną z poszerzaniem możliwości skorzystania z tych środków. Takie sformułowanie i wiele niby-równoznacznych określeń można różnie interpretować. Padło słowo „eksperyment”. A czy na zajęciach dydaktycznych nie prowadzi się eksperymentów? Prowadzi się, a więc będzie możliwość skorzystania z tego przepisu. Tak że widzę tu ogromny problem terminologiczny. Jeżeli będziemy mieć całą masę równoważników, które się tutaj pojawiły, takich jak nauka, badania naukowe, eksperymenty naukowe itd., to będzie to budzić ogromne wątpliwości i powodować poszerzenie działania ustawy względem celu, który chciano osiągnąć. Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Panie Senatorze, akurat ten przepis, który ja zaprezentowałem, jest raczej zawężający niż poszerzający, tak że tutaj bym się nie zgodził. A cała ta terminologia, którą przytoczyłem, jest cytatem innego fragmentu tej samej ustawy. W zasadzie sens tej propozycji sprowadza się do ostatniej linijki: „która nie podlega sumowaniu z pozostałymi dostawami i usługami udzielanymi przez tego samego zamawiającego”. To jest nowa treść. Pozostałe sformułowania definiują obszar już zawarty w paru innych miejscach tej samej ustawy.

Pan dyrektor. Bardzo proszę.

Dyrektor Generalny Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego Marek Kuciński:

Jeżeli można, to ja chciałbym powiedzieć tak: gratuluję uczelni, która za 207 tysięcy euro kupuje odczynniki, bo to świadczy o tym, że jest to bogata uczelnia.

Mnie się wydaje, tak na pierwszy rzut oka, że nie chodzi o łączenie tych dwóch kategorii. Ja rozumiem, o co chodzi, o to, że kiedy będę kupował przywołane odczynniki – bo to jakby o przykład chodzi – do innego procesu niż wymieniony w zwolnieniu zawartym w ust. 8a, to że bym nie musiał ich sumować z tymi, które uwzględniłem w zwolnieniu. Czyli skoro mam czystą dydaktykę, taką zupełnie czystą, nie eksperymentalną, ale jednak powtarzalną – tak, bo przecież tu nie ma eksperymentu, jest tylko pokaz – to chodzi o to, że bym nie sumował tych zakupów, nie musiał robić przetargu nieograniczonego tylko dlatego, że wartość łączna, liczona po tak zwanych kodach CPV, przekroczyła wartość progową 30 tysięcy euro, w tym wypadku. Tak rozumiem tę intencję.

Tak przez chwilę naradzaliśmy się tu z panem prezesem i na pierwszy rzut oka wydaje nam się, że one się i tak nie połączą, ale spróbujemy wypracować stanowisko tak szybko, jak to możliwe.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

To znaczy ja muszę powiedzieć, że rzeczywiście można mieć takie wrażenie, że przez domniemanie wydaje się oczywiste to, co jest w obecnych zapisach, ale doświadczenia z kontrolerami skarbowymi powodują pewną przesadną ostrożność procesową. I myślę, że taki pogląd, jest nam tutaj bliski.

Jeśli pan dyrektor pozwoli, to przekażę to na piśmie.

(*Głos z sali:* Dziękuję uprzejmie.)

Proszę państwa, czy w tej sytuacji jeszcze...

Są trzy poprawki. Czy możemy przystąpić do głosowania?

(*Głos z sali:* Bardzo prosimy.)

Tak? W kolejności zgłoszenia.

Poprawka dziesiąta. Poprawka przedstawiona przez panią legislator.

Kto jest za tą poprawką? (5)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Dziękuję.

Poprawka dziesiąta.

Kto jest za tą poprawką? Proszę o podniesienie ręki. (5)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, teraz poprawka zgłoszona przez moją skromną osobę.

Kto jest za? Proszę o podniesienie ręki. (3)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał? (2)

Proszę państwa, zatem głosujemy nad ustawą z tymi trzema poprawkami.

Kto jest za? Proszę o podniesienie ręki. (5)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Czy pan senator Górecki zgodzi się być referentem?

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Czy państwo to akceptują?

(*Głos z sali:* Pewnie, że akceptują.)

Panie Profesorze, Rektorze, Prezesie, jeszcze niedawno, bardzo prosimy...

Pani Legislator, bardzo proszę.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa:

Panie Przewodniczący, ja chciałbym tylko zwrócić uwagę na to, że jeśli dobrze zrozumiałam, poprawka, która została przez pana zgłoszona, polega na dodaniu nowego przepisu do przedmiotowej ustawy i w związku z tym może się...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Po pierwsze, ja jej nie widziałam, a po drugie, ona może spotkać się z zarzutem przekroczenia materii ustawowej.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

To znaczy, proszę państwa, ja powiem tak: jeśli chodzi o materię ustawową, to ściśle się wiąże z cytowanym tutaj wielokrotnie art. 1 pkt 1 lit. c, tak że to jest ewidentnie treść rozjaśniająca. Co prawda lokuje się terytorialnie

w innym obszarze, w sensie zapisów prawa, ale co do istoty dotyczy na pewno tego przepisu. Tak że będziemy w zgodzie z Trybunałem Konstytucyjnym, nie ma co do tego wątpliwości.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę mi wierzyć.

Proszę państwa, chciałbym jeszcze raz uroczyście podziękować wszystkim, którzy się trudzili, ażeby te zapisy stały się faktem, i za to, że przybliżamy się do szczęśliwego

finału, że to jest postęp w istotnym kierunku. Na ręce pana ministra, pana dyrektora, pana prezesa jeszcze raz składam podziękowania. Bardzo dziękuję za przybycie, za ciężką i owocną dyskusję nad tymi sprawami. Bardzo dziękuję panu ministrowi, panu dyrektorowi, panu prezesowi, pracownikom urzędu, pani legislator, pani sekretarz, panom senatorom.

Zamykam posiedzenie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej. Bardzo dziękuję.

(Koniec posiedzenia o godzinie 17 minut 40)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii